№ 209. Czwartek 11. Września 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 cent. od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 10. września. Jedna z wielkich klęsk kraj nas często nawiedzająca, jest zaprawdę zaraza bydła rogatego, której dotąd wytępić nie zdołano. Jest ona zaś dla nas kleską tem cięższą, iż nietylko rolnictwo ale i przemysł i handel, główne zatem źródła wszelkiego zarobku dotknięte nią bywają. Bydło bowiem rogate hodujemy nie tylko w gospodarstwie wiejskiem gwoli robot rolniczych, ale zarazem prowadzimy nim znaczny bardzo handel na zachód, zakupujac go w stepach besarabskich. Wszelkie środki dotąd używane nie były dostateczne do wytępienia księgosuszu i straty które przez upadek bydła corocznie ponosimy, do bardzo znacznych sum dochodzą. Był zamiar zaprowadzenia towarzystwa od księgosuszu ubezpieczającego; ale i to, gdyby do skutku doprowadzone zostało, nie wieleby nam pomogło. Bo księgosusz nie tyle u nas się wyradza, ile raczej z bydłem zarażonem do kraju wprowadzany bywa. W kraju z resztą policya weterynaryjna znalazłaby środki wytępienia go stanowczo, tak jak go wytępiono w Prusiech i we wszystkich krajach zwiazku clowego niemieckiego. Ale na stepach besarabskich policyi żadnej być nie może; tam wszystko jeszcze w stanie natury, choroba więc raz zakorzeniona nigdy nie ustanie. Jedynym więc środkiem uchowania bydła naszego od zarazy, jest zakaz wprowadzania go bez stósownej na granicy kwarantany. Środek ten jest wprawdzie dotąd używany; jeżeli zaś nie zupełnie okazał się skutecznym, to jedynie dla tego, że w praktyce nie mógł być należycie przeprowadzony. Trudno bowiem upilnować pasu granicznego, kilkadziesiąt mil długości mającego, trudno ustrzedz się przemycania, które się na wielką odbywa skalę. Rząd bowiem walczyć tu musi z chciwością niesumiennych handlarzy, którzy nie dbają o narażenie kraju całego na najcięższą klęskę, byle sami korzyść odnieśli. Jest wprawdzie straż pograniczna, są zakłady kwarantanowe, ale i straż nie dość jest liczna i zakładów jest za mało, ażeby przemycaniu skutecznie zapobiedz mogły. Przemytnik, przeprowadziwszy przez linię graniczną bydło stepowe, ujść zdoła wszelkiej dalszej kontroli, w kraju bowiem samym znajdzie chętnych pomagaczy, którzy za lada jakiem wynagrodzeniem poświadczą, iż bydło przemycone z folwarków krajowych pochodzi. Tym sposobem propaguje się ciągle zaraza i dla zysku kilkudziesiętu przemytników, kraj cały najwieksze klęski ponosi. Chcąc zapobiedz złemu raz na zawsze i stanowczo, wypadłoby zdaniem naszem spisać i poznaczyć bydło rogate znajdujące się w obwodach do granicy rosyjskiej przytykających; trzebaby następnie pomnożyć nadgraniczne posterunki straży finansowej i pomnożyć zarazem zakłady kwarantanowe. Bydło rogate nie mogłoby wejść do kraju bez odbycia stósownej kwarantany; w zakładzie zaś kwarantanowym musiałoby znów być znaczone, a w obwodach do granicy rosyjskiej przytykających wypadłoby poddać go kontroli finansowo policyjnej, tak iż wszelka sztuka bydła rogatego nie poznaczoną gdziekolwiek nadybana, uważana by była jako kontrabant konfiskacie ulegający; część zaś jego wartości przeznaczyćby wypadło denuncyantowi, w nagrodę za jego usłużność dla dobra ogółu. Na tej drodze możnaby z czasem dojść do stanowczego wytępienia zarazy. Może nam kto zarzuci, że przy energicznem przeprowadzeniu środków wskazanych, obory prywatne w obwodach pogranicznych stałyby pod ciągłą kontrolą finansowo policyjną, z nie małą dla właścicieli uciążliwością. Niedogodności tej wcale zaprzeczać nie myślimy, ale zważyć potrzeba, iż tu idzie o rzecz wielkiej wagi, mieszkańcy więc kontroli tej, przez wzgląd na dobro kraju całego, poddaćby się musieli. Dodamy tu jeszcze, iż i urzędom powiatowym znacznieby czynności przyrosło, im bowiem tylko znaczenie bydła i kontrolę weterynaryjno-policyjną powierzyćby można. Spodziewać się zaś należy, iż mieszkańcy obwodów granicznych, a zwłaszcza właściciele większych obszarów ziemi w dobrze zrozumianym własnym interesie wspieraliby sami władzę rządową w wykonywaniu tak zbawiennych środków zaradczych. Bo stanowcze wytępienie zarazy bydła rogatego nie tylko ochroniłoby kraj cały od straty, którą z tego powodu ponosi, uratowałyby liczne rodziny od upadku w skutek strat na bydle zarażonym doznanych, ale nadto otworzyłoby nam nowe źródło handlu i zarobku. Dotąd bowiem rząd pruski i rządy związku cłowego niemieckiego, słysząc o zarazie na bydło ciągle u nas grasującej, nie dozwalają wprowadzania bydła rogatego z krajów austryackich, podając go nowej kwarantanie na granicy pruskiej, co jakby zupełny zakaz stanowi. Dla tego tak bydło, które gwoli wypasu na wywarach, jak i to, które jedynie jako artykuł handlu z Rosyi sprowadzamy, tylko na targi austryackie pędzone być może. Targi te są często przepełnione zbytnia ilością przypędzonogo bydła, które im Galicya i Węgry dostarczają, często więc ceny nie są odpowiednie a handlarze nasi często smutnego pod tym względem doznają zawodu. Gdybyśmy zaś rząd pruski i rządy związku cłowego przekonać zdołali, iż zarazem u nas stanowczo wytępiona została, w skutek środków przeciwko niej użytych, w takim razie rządy te skłoniłyby się do otwarcia granic dla bydła naszego, które w Wrocławiu i Berlinie nowe i zyskowne targiby znalazło. Tak więc wszystko przemawia za pochwyceniem energicznych środków, gwoli odwrócenia klęski krajowi naszemu dokuczającej, i spodziewać się można, że władze rządowe, pojmując całe znaczenie tego przedmiotu, użycie środków tych polecą.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 10. września. *(Nadzwyczajne posiedzenie izby handlowo-przemysłowej.)*

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie izby handlowo-przemysłowej. Przedmiotem obrad był reskrypt c. k. ministerstwa handlu z dnia 29. sierpnia r. b. l. 721, którym izba została uwiadomioną, że dnia 14. października r. b. odbędzie się w Monachium zgromadzenie niemieckiego sejmu handlowego, na którym następujące przedmioty przyjdą pod obrady:

a) utrzymanie i odpowiedniejsza organizacya związku celnego;

b) rozszerzenie związku celnego, mianowicie propozycye austryackie względem przystąpienia do tego związku;

c) francuski traktat handlowy z Prusami a względnie z związkiem celnym.

Ze względu na to, że powyższe kwestye wielce są ważne dla przemysłu i handlu austryackiego, życzyć wypada, ażeby interesa handlowo-polityczne Austryi na rzeczonym sejmie jak najdokładniej zostały ocenione i uwzględnione.

Z tego powodu c. k. ministeryum handlu wzywa izbę handlowo-przemysłową, ażeby przystąpiła do rzeczonego sejmu i wysłała delegacyę na zgromadzenie w Monachium odbyć się mające.

Po dłuższej debacie nad tą kwestyą uchwaliła izba większością głosów uczynić zadość powyższemu wezwaniu, uznawszy za potrzebne ażeby w obec reprezentacyi innych krajów koronnych monarchii austryackiej także interesa handlowe Galicyi w naradach nad pomienionemi ważnemi kwestyami handlowemi ile możności znalazły uwzględnienie. Z tego wychodząc stanowiska, izba handlowa uchwaliła oraz dać delegatowi swojemu dokładną informacyę pod względem zastępstwa specyalnych interesów handlowych naszego kraju koronnego. — Nazajutrz t. j. dnia wczorajszego zebrała się izba dla uskutecznienia wyboru, w skutek czego członek izby pan *Józef Engel* większością głosów wybrany został delegatem na sejm handlowy w Monachium odbyć się mający.

Brody, 8. września. *(Obchód powrotu Cesarzowej Jej Mości do zdrowia.)*

Dla uczczenia szczęśliwego ozdrowienia Najjaśniejszej Pani i Jej powrotu do stolicy, tutejsza gmina izraelicka odprawiła dzisiaj solenne nabożeństwo w obecności naczelników władz i urzędów. Niemiecka szkoła izraelicka przyczyniła się do tego nabożeństwa muzyką wokalną i hymn narodowy odspiewany został. Dla większego uczczenia tego dnia wielu ubogich obdzielono jałmużną. — Duchowieństwo katolickie wezwane do odprawienia kościelnej uroczystości, wymówiło się od tego, podając za przyczynę, że nie otrzymało wyższego zlecenia; w kościele ruskim jutro nabożeństwo odprawione będzie. Rada gminna zamierza przesłać Jego ces. Mości adres z powinszowaniem i zapewnieniem o lojalności i jutro ma wziąć ten przedmiot pod obradę. Tutejszy wydział miejski nie mógł ukonstytuować się jeszcze, ponieważ wybory uzupełniające przez władzę obwodową dotąd zatwierdzone nie zostały. Dowiadujemy się, że już udano się w tym przedmiocie do wysokiego Namiestnictwa, aby już raz mógł być położony koniec niedogodnemu ze wszech miar prowizoryum i aby władza gminna jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku administracyjnego na nowo przeobrazona być mogła.

(Obchód urodzin Następcy tronu. — Nabożeństwa dziękczynne.)

Podbuż, miasto powiatowe w obwodzie samborskim, obchodziło urodziny Arcyksięcia Rudolfa Następcy tronu na dniu 21. z. m. uroczystem nabożeństwem w rz. kat. kościele parafialnym, na którem byli obecni wszyscy c. k. urzędnicy, żandarmerya, straż finansowa i znaczna liczba ludności miejscowej.

Z Sokala, miasta powiatowego w obwodzie żółkiewskim, donoszą nam pod dniem 5. września, że za szczęśliwe wyzdrowienie Najjaś. Pani odbyły się tam 3. i 4. b. m. uroczyste nabożeństwa dziękczynne w kościołach parafialnych obudwu obrządków. Podobne nabożeństwa odprawiano także we wszystkich gminach tego powiatu, a prócz tego upraszały deputacye wszystkich gmin tamtejszych przełożonego powiatu, ażeby objawiane przy każdej sposobności ich uczucia niezłomnej wierności i niezachwianego przywiązania do panującego domu raczył podać do najwyższej wiadomości.

Wiedeń, 9. września. *(Nowiny dworu. — Adres do Jej Mości Cesarzowej. — Koleje żelazne. — Wybory gminne.)*

Jej Mość Cesarzowa wyjechała wczoraj na krótki czas do Bawaryi, a Najjaś. Pan przyjechał wczoraj zrana do Wiednia.

— *Sürgöny* z 8. b. m. ogłasza trzy adresy z powodu szczęśliwego wyzdrowienia Najjaś. Pani; są to adresy komitatów Ung i Csongrad, i miasta Komorna. Także rada miejska Pragi wyprawiła podobny adres gratulacyjny do Jej Mości Cesarzowej.

— Korespondencya z Wiednia donosi, że układy, które ze strony kolei Karola Ludwika względem dostarczenia potrzebnych środków do budowy kolei ze Lwowa do Czerniowiec, zagranicą a mianowicie z kapitalistami angielskimi rozpoczęte zostały, nie odniosły dotąd żadnego skutku. Prace koło wytknięcia śladu już zostały rozpoczęte, ale pomimo tego nie można mieć nadziei, że budowa także wkrótce rozpoczętą będzie. Najszkodliwszy wpływ wywierają stosunki kraju; szlachta chciałaby wprawdzie, żeby kolej była i niedaleko, ale nie myśli wcale ustąpić na to gruntów lub włożyć pieniądze w akcye; mieszczanin i wieśniak nie ma nic, nie można więc liczyć na jego gotowość do ponoszenia ofiar.

Ministeryum wojny wysyła z c. k. jeneralnego sztabu kwatermistrzów deputowanych na każdę austryacką kolej żelazną, i ci mają przez własne przypatrywanie się obrotowi kolei żelaznych poznać, co może być ważnem i pożytecznem dla wielkich transportów wojsk.

Tryest, 6. września. *Osserv. Triest.* ogłasza następujące obwieszczenie c. k. prezydyum Namiestnictwa:

„Dodatkowo do obwieszczenia Jego Excelencyi Namiestnika z 9. sierpnia, którem ogłoszone zostało najwyższe postanowienie z 4. sierpnia względem rozwiązania rady miejskiej Tryestu, rozpisuje się niniejszem wybory do odnowienia tej rady miejskiej i podaje się oraz do wiadomości powszechnej, że tutejszy magistrat otrzymał wezwanie, zająć się ułożeniem, publikacyą i sprostowaniem listy wyborczej podług przepisu §. 44. ustawy konstytucyjnej dla miasta Tryestu z 12. kwietnia 1850. Postanowienia rozdziału trzeciego tej ustawy wskazują uprawnienie do wyborów, jednakże ogłasza się niniejszem, że §. 34. względem uprawnienia obcych do wyborów, został zniesiony artykułem 9. ustawy z 5. marca 1862. Dnie i miejsca, gdzie mają odbywać się wybory, będą poźniej ogłoszone.

Anglia.

Londyn, 5. września. *(Nowiny dworu. — Angielsko-francuski traktat handlowy.)*

Książę Walii przybył przedwczoraj w południe z Szkocyi do Londynu, a wieczorem udał się do Windsoru. O zdrowiu arcybiskupa Canterbury dochodzą bardzo niepomyślne wiadomości, ma się on codzień gorzej. Wielki książę rosyjski Michał przybył wczoraj do Woolwich. Powitano go wystrzałami z 21 dział; władze wojskowe towarzyszyły księciu gdy zwiedzał arsenał. Zrana Jego ces. Wysokość przypatrywał się manewrom artyleryi w Shoeburyness. Pan Józef A. Crooks został zatwierdzony konzulem wolnego miasta hanzeatyckiego Lubeki w Gibraltarze.

Angielsko-francuski traktat handlowy wywoła jak się zdaje wielką rewolucyę w socyalnem życiu Anglii. W r. 1849 wprowadzono do Anglii 696.000 galonów wina francuskiego, 1860 przywóz wynosił 1,125.816 galonów, a 1861 2,227.662 galonów. W tym roku konsumcya jeszcze się bardziej zwiększyła. Może z czasem przyjdzie do tego, że Anglia zaniecha zupełnie swoje piwa i wódki, i będzie pić tylko wina francuskie, co byłoby wielce dla ogółu pożytecznem, śmiało bowiem powiedzieć można, że prawie wszystkich zbrodni przyczyną był Gin i Stout, Whisky i Ale.

Francya.

Paryż, 6. września. *(Rada ministrów w sprawie rzymskiej. — Różne wiadomości.)*

Na radzie ministrów pod prezydencyą Cesarza odbytej postanowiono zostawić rzeczy w Rzymie w obecnym status quo aż do powrotu Cesarza z Biarritz. Z powodu skłaniania się Cesarza ku dążeniom konserwatywnym, mówiono głośno o przesileniu ministeryalnem, w skutek którego pp. Persigny i Thouvenel wystąpiliby z ministeryum. Na uwagę zasługuje, iż z ministrów jedynie pan Walewski, reprezentant idei konserwatywnych, z Cesarzem do Biarritz pojechał.

O rezultacie powyższej rady ministrów, gabinet turyński urzędownie zawiadomiony być ma. Również wiadomość ta udzieloną zostanie gabinetowi rzymskiemu.

Porucznik okrętowy Ganteaume, który przywiózł traktat z Anamitami zawarty, opuścił Paryz dn. 6. września, udając się przez Suez do Saigun. — Potwierdza się wiadomość, że p. de Lavalette opuści Rzym za kilkutygodniowym urlopem udając się do Biarritz, dla widzenia się z Cesarzem. W Biarritz ma się zebrać komisya wojskowa pod prezydencyą Cesarza. Wyjazd p. Benedetti do Turynu, zdaje się, iż odroczony został.

Monitor zamieścił ostrzeżenie dziennikowi *la Gironde* w Bordeaux wychodzącemu udzielone, za wywołanie namiętności anarchicznych i obrazę rządu cesarskiego, tudzież rządu z nim w przyjaźni będącego w artykule z powodu porażki Garibaldego napisanym.

Włochy.

(Rada ministrów względem postępowania z Garibaldim. — Garibaldi oddany pod sąd senatu.)

Augsburska powszechna gazeta zamieściła ciekawe wiadomości o radzie ministrów w dniu 1. września pod prezydencyą królewską odbytej, mającej stanowić o losie Garibaldego. Trwała ona przeszło dwie godziny, i rozprawy były nader gwałtowne. Minister wojny Petiti żądał, azeby Garibaldego oddać pod sad wojenny jako z bronią w ręku pojmanego i nie słuchającego wezwania do złożenia broni. Jezeli Garibaldi nie będzie stawiony przed sądem wojennym, to i towarzyszów jego według praw wojskowych sądzić nie będzie można, a zależy na tem, ażeby przykładnie ukarani zostali. Takie było zdanie ministra wojny jenerała Petiti. Depretis i Pepoli odrzucali myśl sądu wojennego, radząc oddanie Garibaldego pod sąd najwyzszy według brzmienia konstytucyi. Zwracali na te uwagę, iż Garibaldi i kilku z jego towarzyszy są deputowanymi, a tych nie można pozbawiać sądu ich właściwego, sądem tym zaś jest senat w radę sądową ukonstytuowany. Sella i Conforti żądali powszechnej amnestyi. Pierwszy chciał, ażeby wniosek o sądzie wojennym wcale nie był do głosowania przypuszczony, bo wniosek takowy wywołałby największe oburzenie. Ganił ministra wojny, że wykonawcom sprawiedliwości z taką skwapliwością medale i awans udzielał. Nawet stawienie Garibaldego przed sąd senatu uważał za niewłaściwe. Rozprawy będą publiczne, Garibaldi zabierze głos i z uniesieniem mówić będzie o Królu i o jedności Włoch. Zabronić mu tego nie można, boby to było pozbawieniem go prawa obrony. Tym zaś sposobem porwie on za sobą kraj cały, odzyska dawną swą popularność, i kraj cały powstanie, ażeby żądać jego ułaskawienia, lub potępić sędziów jego. Ratazzi zdania swego nie wyjawił, Król zaś słuchał rozprawy bez wzięcia w niej osobistego udziału.

Medyolan, 7. września. *Perseveranza* donosi, że Garibaldi stawiony będzie przed sądem senatu. Jest to stosownie do konstytucyi. Paryska korespondencya w londyńskiej *Daily News* pisze, że Garibaldi został ranny właśnie wtenczas, jak chciał zapobiedz starciu swych ochotników z wojskami królewskiemi, dając rozkaz nie strzelania. Pallavicino zaatakował go, na nic się nie oglądając.

Niemcy.

Poznań, 2. września. *(Tellus.)*

Jak łatwo było przewidzieć, tutejszy sad obwodowy nie mógł, w polskiem stowarzyszeniu „Tellus" w duchu ustawy uznać towarzystwa handlowego i przeto odmówił mu wcielenia w rejestr firm. W skutek tego stowarzyszenie na ostatniem zgromadzeniu akcyonaryuszów postanowiło zmienić odpowiednio swoje statuta, a nawet nazwę i pod firmą członków dyrekcyi: Hr. Ignacy Bniński, Tadeusz Chłapowski i hr. Stanisław Plater urządzić się jako stowarzyszenie handlowe. Celem stowarzyszenia według nowego statutu nie będzie już podniesienie kultury krajowej przez zakupno i przedaż dóbr ziemskich i ich administracyę, lecz interesa bankierskie i komisyjne. Głównem zadaniem stowarzyszenia będzie 1) zadłużonych polskich właścicieli dóbr przez pożyczkę na weksle i hipotekę wydobyć z rąk lichwiarzy i w posiadaniu dóbr utrzymać; 2) rolnikom polskim ułatwiać nabywanie dóbr w Poznańskiem przez udzielanie pożyczek na hipotekę. Słychać, że rodzina książąt Czartoryskich użyła część swego jeszcze bardzo znacznego majątku na zakupno akcyi nowego stowarzyszenia handlowego. Książę Witold, młodszy syn księcia Adama Czartoryskiego, ma zamiar osiąść w Poznańskiem, i sprzedał już dobra swoje pod Paryżem. Wdowa po księciu Adamie, księżna Anna z Sapiehów, która ma także przenieść się w Poznańskie, podała znowu, jak mówią, do rządu rosyjskiego prośbę o amnestyę, o co już książę Adam miał starać się po wojnie krymskiej, i na gwałtowne domaganie się emigracyi polskiej odwołał. Jest wiele prawdopodobieństwa, że rząd, który dąży teraz do pojednania, nie zwróci prośby bez uwzględnienia.

Rosya.

Petersburg, 2. września. *(Podróż Cesarza. — Akt łaski. — Poselstwo japońskie. — Składka na Czernogórców. — Kolej żelazna.)*

Z końcem zeszłego miesiąca wyjechał Cesarz do Tweru, a ztamtąd po jednodniowym pobycie udał się w dalszą podróż do Moskwy, gdzie stanął 30. sierpnia wieczorem. Prawie równocześnie z odjazdem jego z Tweru ogłosiła *Północna Pszczoła* dekret cesarski względem ułaskawienia i uwolnienia trzynastu skazanych za opór sędziów pokoju w gubernii twerskiej. Sprawa ta, poruczona piątemu oddziałowi senatu, wlokła się tak długo, że poszła prawie w zapomnienie u publiczności. Dawniej załatwiano takie procesa, jeźli przytem zachodziła kwestya polityczna, nierównie krócej w drodze administracyjnej, a mianowicie w tym oddziale kancelaryi cesarskiej, której poruczona jest wyższa policya. Ale od roku zaszła w tem ważna zmiana i odbywa się regularna procedura przed rzeczywistą władzą sądową, chociaż nie ze wszystkiemi formalnościami zachodnio-europejskiego sądownictwa. Tak skazany został Michajłow, i przed tym samem trybunałem sądowym stawało owych trzynastu sędziów pokoju. Wyrok wydany na dniu 22. lipca opiewał na więzienie aż do 2 lat i 4 miesięcy. Dnia 30. lipca rozpoczęli skazani swoją karę, a w dniu imienin Cesarzowej, prawie w 4 tygodni potem nastąpiło ich ułaskawienie. Połączone jednak z tym

wyrokiem odjecie praw cywilnych i szlacheckich nie zostało zniesione aktem łaski."

Poselstwo japońskie wyszło tu dość prędko z mody. W pierwszych dniach ścigała ich wszędzie ciekawość publiczna, ale teraz ostygł już zapał, i być może, że do tego przyczyniło sie chłodne powietrze, które już trzeci raz w ciagu tego roku bardzo dotkliwie daje się czuć w stolicy.

Journal de St. Petersbourg występuje bardzo gorliwie w sprawie czernogórskiej. Niedawno zbijał wiadomość, podana w dziennikach tureckich, jakoby Czernogórcy zamordowali 70 jeńców tureckich, a dziś ogłasza „subskrypcye dla rodzin czernogórskich, które stały się ofiara wojny.“ Dotąd złożono już 509 rubli, do czego sama redakcya dziennika tego przyczyniła się kwotą 60 rubli. Nazwiska dawców są także ogłoszone.

Kolej żelazną z Moskwy do Sergiewska otworzył uroczyście metropolita na dniu 30. z. m., a roboty nad koleją z Oranienbaum do Peterhofu rozpoczęły sie już.

Montenegro.

(Szczegóły zamachu na Księcia. — Zabiegi Mirka. — Układy z Portą.)

O zamachu na księcia Mikołaja donoszą teraz, że popełnili go bracia Radonicze, i to jak się zdaje z zemsty prywatnej za to, że zmarły książę Danilo kazał stracić ich ojca. Rozszerzona niedawno pogłoska, jakoby przy tej sposobności strzelano także do owdowiałej księżny Darinki, jest bezzasadna. Główny sprawca zamachu, Sawo Miter Radonicz, umknął po dokonaniu zbrodni do Braichi; tu zatrzymali go tamtejsi włościanie, ale w ciągu transportu do Cettynii udało mu się uciec i przeprawić za granicę austryacka. Stryja Radoniczów ścigano także, chociaż był niewinny, a gdy chciał ratować się ucieczką, został zastrzelony. Drugiego brata, który również umknął, nie zdołano wyśledzić dotąd.

Wojewoda Mirko wydał do swoich towarzyszów broni rozkaz, ażeby nikogo nie słuchali tylko jego, i bez jego potwierdzenia nie wierzyli w żadne zawarcie pokoju. Tym rozkazem chciał widocznie, Mirko, który reprezentuje partyę wojenną w Czernogórze, pokrzyżować toczące się w Cettynii układy między Księciem i Omerem Baszą, ale zabiegi jego były dotąd bezskuteczne.

Co do samych układów donosi telegram z *Raguzy* z 8. września, że Książę wzbraniał się jeszcze przyjąć warunki, jakie stawiła Porta, i że skutkiem tego cięgnęli Turcy na Cettynię, a Czernogórcy uwozili swoje ruchomości do Kattaro. Świeższy jednak telegram z *Raguzy* z 9. września zapewnia, że Książę czernogórski przyjął już wszystkie warunki pokoju, podane przez Omera Baszę. Z niego dowiadujemy się także, że dnia 8. b. m. powrócił do Cettynii konzul rosyjski.

Turcya.

(Pośrednictwo Francyi.)

Margrabia de Moustier według *Patrie* w kwestyi pośrednictwa w sprawie serbskiej, następujące poczynił propozycye: Obręb cytadeli Belgradzkiej tylko kosztem tureckiego przedmieścia wzdłuż Dunaju rozszerzony być może.

Działa twierdzy nie będą wymierzone na miasto; ale strzelnice od strony południowej pozostaną niezamurowane.

Porta ma zobowiązać się, że tylko dla usprawiedliwionej obrony będzie używać środków wojennych, a nawet w tym razie miasto ile możności oszczędzać.

Porta ma zbadać, czy w swoim własnym dobrze zrozumianym interesie, nie powinna ustąpić ze wszystkich twierdz z wyjątkiem Belgradu, i fortece Sokol i Ujica zburzyć.

Że Turcy mają opuścić miasto, i że wszyscy w Serbii zamieszkali muzułmanie z wyjątkiem twierdz, odwołani być mają, rozumie się samo przez się, zwłaszcza że członkowie konferencyi obydwa te punkta w zasadzie przyjęli.

La France donosi, że dn. 30. sierpnia w Konstantynopolu odbyła się konferencya względem sprawy serbskiej, a reprezentanci mocarstw na zasadzie nowo otrzymanych instrukcyj, porozumieli się względem ostatecznej umowy.

Azya.

(Najnowsza poczta zamorska.)

Paropływ Lloyda „Pluto“ przywiózł do Tryestu wiadomości z *Kalkutty* z 8go, a z *Bombaju* z 12. sierpnia. Thibet zdecydował się prowadzić wojnę z Nepaulem. Rao Sahib skazany został na śmierć. Obóz Dost Mohameda był 10. lipca w Cujb, na granicy między Turrahem i Heratem. Przednia straż wojska jego przekroczyła już dniem pierwej granicę Heratu. Bhilowie w Dekkanie podnieśli jawny rokosz, i wysłano przeciw nim wojsko z Mbowa.

Z **Szanghai** donosi depesza z 18. lipca: Miasto spokojne. W Yeddo popełniony został nowy zamach morderczy na posła angielskiego, i domyślano się, że to dzieło spisku. Morderca odebrał sobie sam życie. Nowa Zelandya nie jest jeszcze uspokojona.

Kronika.

(Pożar.) W nocy z 2. na 3 b. m. powstał z niewiadomej dotąd przyczyny pożar w **Zaszkowie**, w obwodzie lwowskim, u tamtejszego włościanina Iwana P., i zgorzało siedm domów włościańskich z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi.

(Skutki upałów.) Z Tarnopola donoszą, że nieznośne panujące tam upały i posucha wzniecają wielką obawę. Przez 6 tygodni nie było wcale deszczu, w skutek tego ziemia wyschła do tego stopnia, że nawet z podwójnym zaprzęgiem nie można brać się do uprawy roli pod zimę. Z tej też przyczyny, chociaż zbiory tegoroczne były bardzo obfite, ceny żywności nie spadają wcale. Te niezmierne upały szkodliwy wpływ mają także na stan zdrowia. W mieście Tarnopolu liczba chorych powiększyła się znacznie. Ze względu na to, powszechne odzywa się życzenie, aby rada miejska przez skrapianie ulic starała się usunąć tumany prochu zarówno nieznośne, jak szkodliwe.

(Zbiory na Ukrainie.) Korrespondencye z Ukrainy donoszące o urodzajach, mianowicie w gubernii Kijowskiej, są rozmaite. Podług nich urodzaje w jednych powiatach są wyborne, i zapowiadają taniość, w innych nie szczególne, zkąd wnoszą o drożyznie.

(Zakładanie bibliotek) w znaczniejszych nieco miastach Cesarstwa rosyjskiego szerzy się coraz bardziej. Między innemi w Mińsku, stolicy gubernii tegoż nazwiska, ze składek prywatnych między chrześcianami i żydami zebranych założono bibliotekę, i oddano nadzór nad nią p. Stankiewiczowi Karolowi, wybranemu na dyrektora, oraz wykształconemu rabinowi Minorowi. Bibliotekarzem jest p. Józef Bartoszewicz, a zakład podobny, umiejętnie prowadzony, nawet przy szczupłych funduszach korzystnie rozwijać się może. — W temże mieście znajdują się trzy drukarnie, z których dwie prywatne a jedna rządowa. Prywatna drukarnia Adamowicza, połączona z litografią, należy do najczynniejszych. — Wyszło z niej kilka dzieł zasługujących na uwagę, już to elementarnych już też dla ludu przeznaczonych. Ważną także zasługą litografii Adamowicza jest, iż wydaje rozmaitej wielkości globusy w języku polskim.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu sierpniu 1862 r., przez urząd targowy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	łut.	żółkiewski chleb domowy c.	łut.	kulikowski chleb domowy c.	łut.	wiejski chleb razowy c.	łut.	Uwaga
		Waluta niższo-austryacka								
Jocher Ignacy	Bernardyński plac	1	7							
Wolf Jakób		1	7½							
Wagmann Filip		1	7½							
Wagmann Adam		1	6½							
Sobel Gelde	Na krakowskiej targowicy drzew			1	7¼					
Merwa Jek				1	7					
Stein Leib				1	6½					
Fleisig Dawid				1	7					
Kratter Leib				1	7					
Han Mordke				1	6½					
Herz Abraham				1	6½					
Farb Gedaili				1	7¼					
Frim Hrem				1	6½					
Stein Esril						1	6			
Umschweif Benjamin						1	5¾			
Fein Samuel						1	6			
Fein Lea						1	5¾			
Lebwohl Maile						1	5½			
Fisch Ure						1	5½			
Laufer Godel						1	6			
Wildmann Schlöme						1	6¼			
Götzel Basche						1	5½			
Schubert Józef								1	9	
Kozak Szymon								1	9	
Haizak Margareta								1	8	
Nastarowska Anna								1	8	
Bartolowa Anna								1	8½	
Suma		4	21½	9	61½	9	52¼	5	42½	
przeciętne w sierpniu		1	7⅛	1	6⅘	1	5⅘	1	8½	
przeciętne w lipcu 1862		1	7¼	1	6¾	1	5⅘	1	8¾	
a zatem w podnoszeniu się										
a zatem w spadaniu			⅛		⅙				¼	

Lwów, 10. września. Piękna pogoda sprzyja nadzwyczaj żniwom w krajach północnych europejskich; kraje te wstępują już teraz w szranki handlu zbożowego, wystawiają na przedaż znaczne ilości żyta z odstawą na wiosnę przy otwarciu żeglugi. Z Danii a nawet i z Szwecyi nadeszły do Hamburga znaczne polecenia podobnych przedaży, co nie mało się przyczynia do ciągłego obniżania cen zbożowych. Na targach angielskich piękna pogoda, dowozy mąki z Francyi, głównie zaś kolosalne transporta pszenicy i mąki amerykańskiej, paraliżują wszelkie obroty handlowe, hamując wszelką spekulacye. Kopanie ziemniaków już się rozpoczęło w północnych Niemczech; nie są one zupełnie zdrowe, cena jednak tak jest nizka; iż nad Odrą nowe kartofle przedają się po 6 talarów pruskich za wispel czyli 11 korcy naszych, tak iż korzec nie spełna po reńskiemu wypada.

Trwa więc w handlu zbożowym za granicą stagnacya od trzech lat nie praktykowana. W obec takowej stagnacyi ceny targu wrocławskiego są prawie nominalne, odbyt bowiem bardzo jest trudny i tylko najpiękniejsze ziarno pozbyć można. *Pszenicę galicyjską* notowano po 72 do 80 srebrników szefel, co w przeciętnej cenie daje nie spełna 8 złr. za korzec loco Lwów. Kurs banknotów austryackich podniósł się do 80 talarów za 150 złr. tak iż talar pruski nie wyżej jak na 187½ c. przyjąć można.

Żyto notują po 52 do 58 srebrników szefel pruski
Jęczmień „ 39 do 40 „ detto

Owies „ 23 do 25 srebrników szefel pruski.
Groch „ 45 do 54 „ detto

I we Lwowie samym ceny poczynaja się zwolna cofać, lubo w stosunku do cen zagranicznych są jeszcze bardzo wysokie: *Pszenicę* płacono po 7½ do 8 zł. w. austr. za korzec wagi 170 ft. wiedeńskich, *żyto* około 5 zł., *tatarkę* 6 do 6¼, *kukurudzę* 6½ do 7 zł.

Koniczynę płacono po 40 złr. korzec.
Anyżek przedni zielony 12 do 13 złr. cent. wied.
Kminek według gatunku 15 do 16½ złr. „
Siemie lniane 10 do 10¼ złr. za 150 funt.
Siemie konopne 6 do 6¼ złr. za 120 funt.
Chmiel według dobroci 50 do 60 złr. cetnar
Len czesany 20 do 25 „ „
detto nieczesany 16 do 17 „ „
Konopie mieszane 14 do 20 „ „
detto sortowane przednie 22 do 23 „ „
detto detto średnie 18 do 20 „ „
detto detto ordynaryjne 12 do 14 „ „

Okowitę płacono po 100 do 110 centów za garniec 31° w 14° ciepła według termometru Reaumura.

W Wiedniu płacono okowitę po 57½ centów za gradus i wiadro; 31° więc wypada na 18 złr. austryackich za wiadro 14½ garncowe.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 11. września. Wieczorna *Gazeta wiedeńska* z 9go b. m. donosi, że Jej Mość Cesarzowa udała się 8go wieczorem z Schönbrunnu osobnym pociągiem na kilka dni do Passawy, by widzieć się jeszcze z najdostojniejszą siostrą swoją Królową Maryą neapolitańską, która wkrótce odjedzie już z powrotem do Włoch. Zaś Najjaśn. Pan zrobił tego samego dnia po południu krótką wycieczkę na łowy do Eisenerz w Styryi w towarzystwie księcia Thurn-Taxis i ministra wojny hr. Degenfelda. — Co do spraw politycznych w monarchyi, nie przyniosły dzienniki wiedeńskie nic ważnego.

W **Prusiech** zajmuje ciągle jeszcze uwagę publiczną znany proces ministra Heydta w Elberfeldzie, który wypadł niepomyślnie dla ministra. Ażeby więc osłabić wrażenie jego, rozdaje teraz pan Heyd litografowany list, który Król pisał do niego z Dobberan, a w którym upewnia go, że proces w Elberfeldzie niezaszkodził wcale ministrowi w jego oczach, gdyż świadkowie nie są wiarygodni, a czyny mówią lepiej niż słowa. — W ważnej sprawie reorganizacyi armii pruskiej obiega teraz pogłoska, że rozstrzygnięcie jej na długi czas się odwlecze; pieniądze bowiem na rok 1862 są już wydane, a budżet na rok 1863 przyjdzie pod obradę dopiero z początkiem przyszłego roku, zaczem sądzą powszechnie, że i kwestya armii odroczona będzie aż do tego czasu.

Z **Królestwa Polskiego** nie mamy jeszcze ani dzienników ani wiadomości prywatnych. *Czas* tylko pisze, że wieści rozpuszczane w Warszawie przed 7. b. m. o zniesieniu stanu wojennego i ogłoszeniu nowych reform w Królestwie w rocznicę koronacyi Cesarza rosyjskiego, nie sprawdziły się dotąd, a przynajmniej nie nadeszły jeszcze w tym względzie żadne doniesienia. Prócz tego zawiera *Czas* korespondencyę z Warszawy z 4. b. m., która zbija pogłoskę o nowym zamachu na Wielopolskiego za pomocą zatrutego listu.

Z **Włoch** oprócz wiadomości podanych w kolumnach naszego dziennika, nie przyniosła poczta dzisiejsza nic nowego; tylko co do stanu zdrowia Garibaldego dowiadujemy się jeszcze z dzienników dzisiejszych, że rana jest wprawdzie ciężka, gdyż kula nadwerężyła staw stopy, ale nieutkwiła w ranie, i zapalenie nie ma wcale charakteru niebezpiecznego. Ważne zato co do sprawy włoskiej wiadomości przyniosły dziś dzienniki francuskie. Na radzie ministeryalnej, odbytej w St. Cloud na dniu 2. b. m. miały zapaść następujące uchwały: 1) *Status quo* przedłużone będzie w Rzymie na jakiś czas jeszcze i nie nastąpią żadne zmiany co do okupacyi wojskowej. 2) Depesza wyrazi rządowi turyńskiemu gratulacyę z powodu zwycięstwa odniesionego nad partyą ruchu; a 3) kopia tej depeszy ma być posłana do Rzymu i oznajmiona urzędownie kuryi rzymskiej. Tym sposobem więc została okupacya Rzymu przedłużona znowu na czas nieograniczony. Drugim ważnym dokumentem w sprawie włoskiej jest odpowiedź, jaką miał dać Cesarz Napoleon kawalerowi Nigra, na audyencyi, na której poseł włoski uwiadomił Cesarza o przytłumieniu powstania we Włoszech. Odpowiedź ta zanadto jest obszerna, byśmy mogli podać ją tu w całości, co dopiero w jutrzejszym numerze nastąpi; ale główna treść jej jest taka, że Cesarz pochwala energię rządu włoskiego w przytłumieniu tego ruchu i radzi Włochom pierwej uporządkować wewnętrzne sprawy państwa, a dopiero potem myśleć o Rzymie.

Stosunki między Francyą i Hiszpanią przybrały w ostatnich czasach przyjaźniejszą cechę. Urzędowa gazeta madrycka z 4go września oświadcza, że skutkiem audyencyi, na której poseł hiszpański miał wyłożyć jasno rzecz Cesarzowi, znikła wszelka różnica zdań między Tuileryami a rządem hiszpańskim. Zaś dziennik *France* przypisuje ten pomyślny zwrot złym wiadomościom, jakie gabinet madrycki miał otrzymać z Mexyku, a mianowicie, że prezydent Juarez nie chce ratyfikować ugody zawartej w kwietniu z jenerałem Prim, i to ma być przyczyną, że Hiszpania stara się napowrót zbliżyć do Francyi.

Podajemy już pod właściwą rubryką wiadomość, że książę czernogórski przyjął ultimatum tureckie; dzisiejsza depesza telegraficzna z Raguzy potwierdza tę wiadomość i donosi nadto, że Ivo Rako doręczył odnośną odpowiedź księcia Omerowi Baszy.

Wreszcie przyniosła jeszcze dzisiejsza poczta w sprawie serbskiej telegram z **Belgradu** z 8. września. Podług niego przyszło w Uszycy do walki między Serbami i Turkami. Serbowie stracili pięciu poległych i ranionych; strata Turków niejest jeszcze wiadoma. Równocześnie powstał pożar w Uszycy. Komisarze Porty i Serbii udali sie natychmiast do Uszycy, by zapobiedz dalszym wypadkom.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. września.

Hotel rosyjski: PP. Hr Dzieduszycki Kaz., z Niesłuchowa. — Oczosalski Szcz., z Hrosiatycz. — Orłowski Hip i Konopacki Miecz., z Czabarówki. — Marodi Leon., z Jas. — Dembowski Zyg., z Rokietnicy.

Hotel Langa: Czerniewski Jerzy, z Bukowiny. — Ruziczka Ludwik, ze Szląska. — Titineff Jan, z Bessarabii.

Hotel angielski: Dąbrowski Mar., z Podhajec. — Zawałkiewicz Sewer., z Szechyń. — Turski Max., z Podola — Torosiewicz Michał, z Połtwy. — Kabat Alex., z Hamnisk.

Hotel krakowski: Turczyński Jul., z Soposzyna. — Krzyżanowski Piotr, z Wiśniowczyka.

Zajazd Kuhna: Papara Hip, z Batyatycz.

Hotel mołdawski: Macheczyński Jan, z Warszawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. września.

PP. Lipski Emil do Zbaraża. — Zawadzki Jan, do Buska. — Kozmin Adolf, do Tarnowa. — Zawadzki Wład., na Podole. — Szczepański Tad., do Czajkowiec. — Twardowski Edw., do Warszawy. — Ostaszewski Sewer., do Wzdowa. Hr. Koziebrodzki Wład., do Przecławia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. i 9. września 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
6. god. zrana	326.55	+ 14.3	79.4	wschodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.77	+ 23.0	46.4	zachodni „	„
10. god. wiecz.	327.06	+ 16.8	78.1	wschodni „	„
W nocy deszcz 0.'' 66.					
	'''				
7. god. zrana	327.17	+ 14.6	85.3	półn.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.32	+ 22.0	56.4	południowy „	pogoda
10. god. wiecz.	327.31	+ 15.4	81.3	zachodni „	burza
Ilość deszczu 12.55''.					

T E A T R.

Dziś w teatrze niem.: „**Das Portrait der Geliebten**", komedya w 3 aktach.

Jutro na scenie polskiej: „**Płochość ukarana**", dramat w 4 aktach Józ. Korzeniowskiego. Drugi występ państwa Linkowskich.

Kurs lwowski.

Dnia 10. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	2	6	7
Dukat cesarski	„ „	6	6	6	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	37	10	48
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	99	2	2
Talar pruski	„ „	1	90	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	87	81	61
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	87	85	61
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	43	72	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	35	83	19
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	229	—	230	83

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. września	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	81	—	81	50	—	7.⅔
Dawne „ „ 100 „ „	85	5	85	18	—	80½

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 10 września

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83.10. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.45. po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 792 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 216.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 127.50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.10, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 126.—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*